

Sygn. akt II AKa 64/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Zbigniew Kapiński

Sędziowie SA Ewa Plawgo

SO (del.) Ewa Gregajtys (spr.)

Protokolant sek. sąd Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka i oskarżycielki posiłkowej K. C.

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2014 r.

sprawy A. K. oskarżonej z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 286 § 1 kk i art. 300 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 października 2013 r. sygn. akt XVIII K 360/07

1. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że w zakresie rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 46 § 1 kk a zawartego w punkcie VI, eliminuje określenie „częściowego”,
2. wyrok w pozostałej zaskarżonej części utrzymuje w mocy,
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. O. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł, w tym 23 % podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w instancji odwoławczej,
4. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. K. została oskarżona o to, że:

1. w okresie od 1996 r. do 25.03.1999 r. w W. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła K. C., K. M., K. R., J. M. (1), K. S. i W. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 200 040 zł poprzez wyłudzenie w/ w kwoty pod pozorem pożyczki w tym:

- w okresie od nieustalonego miesiąca 1996 r. do 1998 r. wyłudziła od K. C. i K. M. kwotę 98 800 zł,
- w dniu 22.07.1997 r. wyłudziła od K. R. kwotę 27 520 zł,
- w okresie od nieustalonego miesiąca 1998 r. do 27.12.1998 r. wyłudziła od J. M. (1) kwotę 25 220 zł,
- w okresie od 1.08.1998 r. do 4.02.1999 r. wyłudziła od K. S. kwotę 40 000 zł,

- w okresie od 16.03.1999 r. do 25.03.1999 r. w W. wyłudziła od W. B. kwotę 8 500 zł

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk,

2. w dniu 8.05.2002 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła M. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 2 500 zł poprzez wyłudzenie w/w kwoty pod pozorem załatwienia w/w zatrudnienia w (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

3. w dniu 8.05.2002 r. w W. powołując się na wpływy w (...) podjęła się pośrednictwa w załatwieniu zatrudnienia w tej instytucji dla M. D. w zamian za korzyść majątkową w postaci pieniędzy w kwocie 2 500 zł, tj. o czyn z art. 230 § 1 kk,

4. w dniu 11.08.2000 r. w W. działając w celu udaremnienia wykonania orzeczeń sądów uszczupliła zaspokojenie wierzycieli w tym:

- R. B. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy I Wydział Cywilny z dn. 18.10.1999 r. sygn. akt I Nc 4063/99,

- K. S. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa Wydział I Cywilny z dn. 18.10.1999r. I Nc 3796/99,

- J. M. (2) na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa I Wydział Cywilny z dn. 25.11.1999r. sygn. akt I Nc 3776/99,

- W. B. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa I Wydział Cywilny z dn. 15.12.1999 r. sygn. akt I Nc 6180/99,

- K. C. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa I Wydział Cywilny z dn. 2.03.2000 r. sygn. akt I Nc 719/00,

- K. R. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa I Wydział Cywilny z dn. 2.03.2000 r. sygn. akt I Nc 2147/99 i wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział III Cywilny z dn. 28.06.2000 r. sygn. akt III C 1219/99,

- M. Ł. na podstawie nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa I Wydział Cywilny z dn. 23.03.2000r. sygn. akt I Nc 637/99,

- J. M. (1) na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 11.05.2000 r. sygn. akt III C 1736/99

w ten sposób, że bez uzasadnienia ekonomicznego zmniejszyła kwotę najmu lokalu położonego przy ul. (...) w W. z kwoty stanowiącej równowartość 5250 USD do kwoty 524 zł miesięcznie, tj. o czyn z art. 300 § 2 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 23 października 2013 r. oskarżoną A. K. w ramach zarzuconego jej w pkt. 1 czynu uznał ją za winną tego, że w okresie od 1996 r. do 25.03.1999 r. w W. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła K. C., K. M., K. R., J. M. (1), K. S. i W. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 195 100 zł, poprzez wprowadzenie ich w błąd co do możliwości spłaty zaciągniętych u nich pożyczek, nie mając zamiaru ich zwrotu, w tym:

- w okresie od nieustalonego miesiąca 1996 r. do 1998 r. pobrała od K. C. i K. M. kwotę 93 860 zł,

- w dniu 22.07.1997 r. pobrała od K. R. kwotę 27 520 zł,

- w okresie od nieustalonego miesiąca 1998 r. do 27.12.1998 r. pobrała od J. M. (1) kwotę 25 220 zł,

- w okresie od 1.08.1998 r. do 4.02.1999 r. pobrała od K. S. kwotę 40 000 zł,

- w okresie od 16.03.1999 r. do 25.03.1999 r. w W. pobrała od W. B. kwotę 8 500 zł,

tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd, w ramach czynu zarzucanego w pkt. 2, uznał oskarżoną A. K. za winną tego, że w dniu 08.05.2002 r. w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła M. D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 2 500 zł w ten sposób, że wprowadziła go w błąd pobierając wymienioną kwotę za załatwienie zatrudnienia w (...), nie mając takiej możliwości i nie mając zamiaru zwrotu otrzymanej kwoty, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk i na tej podstawie wymierzył oskarżonej karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt 4, tj. przestępstwa z art. 300 § 2 kk i na tej podstawie wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk, orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonej karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności zaliczając na jej poczet – na podstawie art. 63 § 1 kk – okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 4.10.2007r. do 14.12.2007r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Sąd, na podstawie art. 46 § 1 kk, zasądził od oskarżonej na rzecz M. D. kwotę 2 500 zł tytułem częściowego naprawienia szkody.

Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu zarzucanego jej w pkt 3.

Rozstrzygając w przedmiocie dowodów rzeczowych sąd, na podstawie art. 230 § 2 kpk, orzekł zwrot:

- K. C.: dwóch umów z dnia 23.06.1997r. i 12.08.1999r. (umowy umieszczone w kopercie na k. 791 t. IV) oraz weksla z 22.12.1997 r. (weksel umieszczony w kopercie na k. 853 tom V),

- K. S.: trzech weksli z 17.06.1999 r. (weksel umieszczony w kopercie na k. 853 tom V).

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, samą oskarżoną – na podstawie art. 624 § 1 kpk – zwolnił od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku, na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk, wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając go w całości na jej korzyść.

Powołując się na treść art. 438 pkt 3 kpk, rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że co do czynów zarzucanych w punktach 1. i 2. oskarżona od samego początku nie miała zamiaru spełniać swoich finansowych zobowiązań wobec kontrahentów i nieuzasadnione przyjęcie, że co do czynu wskazanego w punkcie 3. oskarżona działała w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela.

Obrońca oskarżonej, podnosząc takie zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od wszystkich nieprawomocnie przypisanych jej czynów, ewentualnie o wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługuje na uwzględnienie, choć to jej wniesienie umożliwiło modyfikację zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia wydanego na podstawie art. 46 § 1 kk.

W pierwszej kolejności wskazać jednak należy na oczywistą wadliwość samej konstrukcji apelacji. obrońca oskarżonej określając zakres zaskarżenia wyroku wskazał, że środek odwoławczy kieruje wobec całości rozstrzygnięcia a w takiej sytuacji zobligowany był – na podstawie art. 427 § 2 kpk – sformułować zarzuty oraz ich uzasadnienie co do każdego z przestępstw będących przedmiotem osądu. Tymczasem skarżący nie postawił zarzutu rozstrzygnięciu sądu z art. 230 § 1 kk i nie budzi wątpliwości, że wobec treści wyroku w tym zakresie, intencją autora apelacji nie było negowanie ocen i ustaleń sądu, które legły u podstaw uniewinnienia oskarżonej (art. 425 § 3 kpk). W konsekwencji, lektura całej apelacji uprawnia do wniosku, że obrońca zaskarżył wyrok w tej „całości”, która obejmuje uznanie winy oskarżonej i następstwa takiego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się natomiast do samej apelacji stwierdzić należy, że podważając prawidłowość stanowiących podstawę wyroku ustaleń faktycznych obrońca oskarżonej nie wskazał, ani w lakonicznych zarzutach, ani w podobnie skonstruowanym uzasadnieniu, takich argumentów, które czyniłyby ją zasadną, bądź co najmniej poddawały w wątpliwość, w jakimkolwiek zakresie, oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji. Jednak o ile przedstawiony w uzasadnieniu wyroku stan faktyczny sprawy jest następstwem wszechstronnej, wnikliwej i rzeczowej analizy całokształtu materiału dowodowego sprawy, o tyle wnioski i żądania apelacji wynikają wyłącznie z oczekiwań jej autora nie znajdujących umocowania w stanie dowodowym sprawy.

I tak, odnosząc się do zarzutu skierowanego przeciwko orzeczeniu zawartemu w punkcie I. części rozstrzygającej wyroku stwierdzić należy, że czyniąc ustalenia faktyczne w tym zakresie, sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych, których treść przytoczył, ale - co istotne - omówił, wskazując w jakiej części i z jakich powodów uznał je za wiarygodne. Pokrzywdzeni nie tylko relacjonowali w jakich okolicznościach i na jakich warunkach udzielali pożyczek oskarżonej, ale szeroko zeznali co do jej zachowania po datach przekazania pieniędzy a w szczególności, gdy stanowczo żądali ich zwrotu. To właśnie spójne zeznania pokrzywdzonych w tym zakresie wykluczają możliwość przyjęcia – jak chce skarżący - by zachowanie oskarżonej mogło podlegać ocenie wyłącznie na gruncie przepisów prawa cywilnego. Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd, bowiem mając świadomość, że gdyby druga strona umowy знаła rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, na jakich została zawarta. W konsekwencji dla ustalenia, czy przy zawieraniu umowy pożyczki doszło do oszustwa, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można wyprowadzić wnioski dotyczące realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem, w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie po otrzymaniu pieniędzy, stosunek do rozporządzającego mieniem w związku z upływem terminów płatności sumy pożyczonej lub odsetek, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść oraz przyczyn takiego stanu rzeczy. Opierając się na tak kompleksowej ocenie okoliczności uzyskania pożyczki i przyczyn jej niespłacenia, można wysnuć logiczne wnioski, czy zaszło oszustwo, czy też niekaralne niedotrzymanie warunków zwrotu pożyczki (tak m.in. SA w Krakowie w wyroku z 29.08.2013 r, II Aka 122/13, KZS 2013/9/78). Uwzględniając przytoczone kryteria sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że oskarżona A. K. zrealizowała znamiona przestępstwa oszustwa, jednoznacznie bowiem należy wykluczyć, by jej zachowanie stanowiło niewywiązanie się ze zobowiązań o charakterze cywilnym. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżona zawierała z pokrzywdzonymi pozornie korzystne dla nich umowy, wywiązywała się przy tym z obowiązku wypłaty pierwszych, należnych zgodnie z treścią umów, odsetek. Taki sposób działania był niewątpliwie ukierunkowany na zdobycie zaufania pokrzywdzonych, którzy uznawali, że pożyczają oskarżonej pieniądze na korzystnych warunkach i na jej – co należy podkreślić - prośbę wyrażali zgodę na przedłużenie terminu zwrotu pożyczki. Tak przyjęty sposób postępowania, przy uwzględnieniu stosunku oskarżonej do pokrzywdzonych, gdy domagali się zwrotu pieniędzy, stanowił istotny element ich wprowadzenia w błąd. Oskarżona twierdzi przy tym, że to sami pokrzywdzeni zgłaszali się do niej chcąc korzystnie inwestować pieniądze. O ile jednak część pokrzywdzonych rzeczywiście o działalności oskarżonej dowiedziała się przypadkowo i tak też do niej trafiali, o tyle późniejsze zwiększanie kwot pożyczek i przedłużanie terminów ich spłaty, zawsze następowało wyłącznie z inicjatywy oskarżonej. Na taki schemat postępowania w złożonych zeznaniach wprost wskazują, m.in. J. M. (1), K. C., czy K. M.. Pokrzywdzeni W. B. i K. S. znali natomiast oskarżoną i to ona zaproponowała

im współpracę a zatem z jej inicjatywy pożyczili pieniądze licząc na szybki i pewny – jak zakładali - zysk. W konsekwencji, wypłacając pokrzywdzonym pierwsze odsetki, czy też z racji znajomości oferując korzystne warunki pożyczania jej pieniędzy, oskarżona wzbudzała zaufanie pokrzywdzonych, którzy przekazywali jej kolejne pieniądze, bądź wyrażali zgodę na późniejszą spłatę tych, które już jej przekazali. Podzielając ustalenia sądu w tym zakresie, wskazać dodatkowo należy na rzeczywistą sytuację materialną oskarżonej w dacie zawierania umów, bo ta wprost wskazuje na jej oszukańcze zamiary. Zasadniczą większość środków ujętych w pierwszym zarzucie, pokrzywdzeni przekazali oskarżonej na przełomie drugiej połowy 1998r. i pierwszej 1999r. (J. M. (1) umowa z 27.12.1998 r, K. S. od sierpnia 1998 r, W. B. marzec 1999 r, K. C. i K. M. – od 1998 r). W tym okresie, jak wynika z materiału dowodowego sprawy, oskarżona zalegała już z należnościami wobec ZUS-u z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne (k. 129, 130,238) a co istotne, miała także inne wymagalne zobowiązania wobec osób prywatnych (k. 218 nakaz zapłaty I Nc 3776/99 z 25.11.1999r, kwoty 175.290,50 zł, odsetki płatne od 11.08.1998 r.). O tych okolicznościach oskarżona nie informowała pokrzywdzonych a nie ulega wątpliwości, że gdyby mieli świadomość skali jej zobowiązań, nie przekazywaliby swoich pieniędzy. Oskarżona w sposób oszukańczy zapewniała pokrzywdzonych, że odzyskają i to z zyskiem pieniądze, w tym celu podpisywała kolejne umowy na wyższe obejmujące rzekome odsetki kwoty, wystawiała weksle bez pokrycia, czy podejmowała inne zabiegi, których celem było przekonanie pokrzywdzonych, że otrzymają pieniądze. W takim właśnie celu oskarżona m. in. oferowała pokrzywdzonej K. S. nabycie mieszkania, zapewniała ją legitymując się sfałszowanym dowodem bankowym, że dokonała przelewu pieniędzy, jak również przekonywała W. B., że może okazyjnie nabyć działkę na M.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że te deklaracje nie miały żadnego pokrycia w rzeczywistości, bo oskarżona nie miała woli, a tym bardziej planów ich realizacji. Słusznie także zauważył sąd, że oskarżona unikała pokrzywdzonych, nie odbierała od nich telefonów, nie przychodziła na umówione spotkania a jeżeli do spotkań dochodziło to tylko wówczas, gdy została zaskoczona – niekiedy przymuszona - przez pokrzywdzonych.

Taki sposób zachowania i przedstawione okoliczności dotyczące stanu majątkowego oskarżonej nie pozostawiają wątpliwości, że A. K. działając z zamiarem bezpośrednim wprowadziła pokrzywdzonych w błąd co do możliwości i woli spłaty zaciąganych zobowiązań a celem jej działania było uzyskanie ich kosztem korzyści majątkowej. O takim zamiarze działania świadczą pośrednio także te okoliczności, które stanowiły podstawę postawienia oskarżonej zarzutu z art. 300 § 2 kk. Oskarżona w toku całego postępowania, w tym na rozprawie apelacyjnej, deklarowała wolę spłaty należności pokrzywdzonych, w sytuacji, gdy jeszcze w 2000 r. uzyskując znaczne dochody z najmu lokalu przy ul. (...) – 5.250 USD miesięcznie - miała możliwość zaspokojenia choć części z nich. Tymczasem oskarżona nie dość, że nie spłaciła długów, to jeszcze po zajęciu wierzytelności przez komornika zmniejszyła kwotę najmu lokalu – do 524 zł miesięcznie - w ten sposób, że wypowiedziała najemcy dotychczasową umowę zawierając nową ze swoim konkubentem a ten na wcześniejszych warunków podnajął lokal dotychczasowemu najemcy. Ta okoliczność również stanowi jednoznaczny dowód tego, że działanie oskarżonej stanowiło oszustwo, zatem od początku było znamionowane uzyskaniem korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych.

Materiał dowodowy sprawy uprawniał również ocenę sądu, że oskarżona w stosunku do wszystkich ujętych w punkcie I. wyroku pokrzywdzonych działała czynem ciągłym - w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, co uzasadniało ocenę jej zachowania także na gruncie art. 12 kk.

Wobec powyższych okoliczności, stanowisko obrońcy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikają żadne okoliczności, które pozwalałyby stwierdzić, że oskarżona od samego początku nie miała zamiaru regulować swoich zobowiązań jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Podobny wniosek należy odnieść do zastrzeżeń skarżącego także w zakresie ustaleń sądu co do przestępstwa popełnionego przez oskarżoną na szkodę M. D.. Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący wskazał, z jakich powodów zeznania pokrzywdzonego uznał za wiarygodne i dlaczego ocena taka nie ma zastosowania wobec wyjaśnień oskarżonej. Stanowisko sądu także w tym zakresie jako rzeczowe i logiczne korzysta z ochrony art. 7 kpk a jako takie zasługuje na aprobatę w instancji odwoławczej. Zauważyć przy tym należy, że sposób działania oskarżonej także wobec tego pokrzywdzonego jest zbliżony do opisanego w pierwszym zarzucie. Oskarżona znając wcześniej pokrzywdzonego skontaktowała się z nim i za wynagrodzeniem zaofiarowała pośrednictwo w atrakcyjnym zatrudnieniu i to w sytuacji, gdy M. D. rzeczywiście zamierzał zmienić pracę. Oskarżona wiedziała zatem, że pokrzywdzony będzie zainteresowany

jej ofertą, chociaż ona sama możliwości skutecznego pośredniczenia w zapewnieniu zatrudnienia nie miała a jednocześnie od dawna ciążyły na niej rozliczne tytuły egzekucyjne. W takich okolicznościach, nie może budzić wątpliwości słuszność ustaleń sądu co do celu i sposobu działania oskarżonej także względem tego pokrzywdzonego.

Nie jest również trafny zarzut apelacji, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala przyjąć, by zachowanie oskarżonej polegające na zmniejszeniu czynszu najmu lokalu przy ul. (...) było działaniem powodującym uszczupleniem zaspokojenia jej wierzycieli i tym samym realizowało znamiona występkę z art. 300 § 2 kk.

Przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. jest przestępstwem skutkowym, bowiem kryminalizacją objęte są tylko te postacie udaremniania egzekucji przez dłużnika, które prowadzą do oznaczonego skutku - udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela (tak SN m. in. w wyroku z 18.10.1999r, II KKN 230/99, w wyroku z 27.02.2002 r, V KKN 83/00, wyroku z 4.11.2002 r, III KK 283/02). Powołany przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy w postaci dokumentów a także zeznań komornika - świadka A. G. – jednoznacznie wskazuje, że przed datą ujętą w zarzucie z wniosku ośmiu wierzycieli przeciwko oskarżonej toczyło się postępowanie egzekucyjne. W jego toku komornik ustalił, że oskarżonej przysługuje tytuł prawny do lokalu przy ul. (...) i lokal ten jest przez nią wynajmowany spółce (...) za kwotę 5.250 USD miesięcznie. Komornik, na początku sierpnia 2000 r, dokonał zajęcia tej wierzytelności a już w dniu 8 sierpnia 2000r. umowa została rozwiązana przez wynajmującego, czyli oskarżoną, która jednocześnie podnajęła lokal spółce (...) należącej do jej ówczesnego konkubenta A. Ś.. W następstwie takich działań oskarżonej, kwota czynszu, jaką uzyskiwała miesięcznie z tytułu najmu lokalu została obniżona z 5.250 USD do kwoty 524 zł, która z uwagi na jej wysokość nie podlegała egzekucji. W tak ustalonym stanie faktycznym, nie ulega wątpliwości, że wyłącznym celem działania oskarżonej było uszczuplenie zaspokojenia wierzycieli. Stanowczo przy tym należy stwierdzić, że wysokość czynszu otrzymywanego przez oskarżoną od spółki (...), w ciągu kilku miesięcy pozwalała spłacić wszystkich wierzycieli, co uprawnia wniosek, że oskarżona nie tylko działała z oczywistym zamiarem ich pokrzywdzenia w toku postępowania egzekucyjnego, ale także potwierdza słuszność ustalenia, że co do tych pokrzywdzonych, którzy zostali ujęci w pierwszym zarzucie, działała z bezpośrednim zamiarem ich doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Gdyby zamiar oskarżonej był inny, to posiadając znaczne środki finansowe zwróciłaby należności choć części pokrzywdzonych, tymczasem jej działania w tym zakresie ograniczały się wyłącznie do gołosłownych deklaracji a to potwierdza słuszność ustaleń sądu zarówno co do zarzutu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk jak i art. 300 § 2 kk. Jeżeli uwzględnić przy tym okoliczność, że pomimo upływu ponad 14 lat od wszczęcia egzekucji, pokrzywdzeni nadal nie zostali w pełni zaspokojeni a dotychczas otrzymane przez nich kwoty nie mogą być oceniane nawet jako symboliczne (np. W. B. odzyskał 270 zł a K. R. – 200 zł), to prawidłowość przypisania oskarżonej popełnienia przestępstwa z art. 300 § 2 kk nie może budzić wątpliwości.

W świetle wszystkich powyższych okoliczności stwierdzić należy, że materiał dowodowy sprawy, oceniony przez pryzmat wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego – art. 7 kpk – nie tylko uprawniał, ale obligował sąd pierwszej instancji do poczynienia takich ustaleń, jakie stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku. Apelacja obrońcy opiera się wyłącznie na negowaniu ustaleń sądu jednak nie wskazuje żadnego argumentu na poparcie takiego stanowiska, co wobec jednoznacznej wymowy materiału dowodowego sprawy, uznać należy za zrozumiałe.

Wobec skierowania apelacji obrońcy przeciwko całości części skazującej wyroku a więc także rozstrzygnięciu o karze, sąd odwoławczy dokonał jego kontroli i w tym zakresie, nie znajdując podstaw do złagodzenia orzeczonych kar jednostkowych, jak i kary łącznej. Zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk, sąd odwoławczy zmienia lub uchyla orzeczenie w zakresie kary tylko w razie stwierdzenia jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność, o której mowa w powołanym przepisie zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (tak SN m.in. w wyroku z dnia 22 października 2007r., SNO 75/07, LEX nr 569073). Oceniając całokształt okoliczności sprawy nie sposób przyjąć, by sytuacja taka zachodziła wobec oskarżonej. Oskarżona została skazana za przestępstwa oszustwa, z których każde jest zagrożone karą pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 8 lat. Ukształtowanie sankcji karnej za każdy z czynów na poziomie odpowiednio 2 lat oraz 10 miesięcy pozbawienia

wolności, już chociażby z uwagi na nieznaczny stopień wykorzystania sankcji nie pozwala takich kar uznać za rażące i to w stopniu czyniącym je niewspółmiernie surowymi. Podobną ocenę należy zastosować do kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy orzeczonej za przestępstwo z art. 300 § 2 kk. Uwzględniając całokształt okoliczności wpływających na wymiar kary, w szczególności znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów, jak również wielokrotną karalność, także po dacie czynów osądzonych w tym postępowaniu, za występki z art. 286 § 1 kk, tak ukształtowane kary jednostkowe uznać należy za sprawiedliwe, zasłużone, adekwatne do charakteru przypisanych przestępstw, jak i warunków podmiotowych oskarżonej.

Sąd, przy zastosowaniu zasady asperacji, orzekł wobec oskarżonej karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która także nie może być oceniona jako surowa, tym bardziej więc surowa w stopniu, o jakim stanowi art. 438 pkt 4 kpk. Powtórzyć należy za sądem pierwszej instancji, że ani dość odległy związek czasowy pomiędzy przypisanymi przestępstwami, ani inne okoliczności, nie przemawiają za korzystniejszym ukształtowaniem sankcji wobec oskarżonej, aniżeli uczynił to sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o środku karnym – a to orzeczenia wydane na podstawie art. 46 § 1 kk. Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie uznał, że orzeczenie od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonego M. D. kwoty 2.500 zł stanowi częściowe naprawienie szkody. Z ustaleń, jakie sąd poczynił, a które znalazły odzwierciedlenie w opisie przypisanego oskarżonej czynu wynika, że szkoda, jaką poniósł wymieniony pokrzywdzony obejmuje kwotę 2.500 zł. Trafnie również, powołując się przy tym na orzecznictwo, sąd wskazał, że w ramach środka karnego z art. 46 § 1 kk, może być orzeczony obowiązek naprawienia wyłącznie rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa, zatem nie obejmuje on innych następstw czynu, takich jak np. odsetki. W konsekwencji, w trybie powołanego przepisu sąd mógł zobowiązać oskarżoną do naprawienia szkody maksymalnie w kwocie 2.500 zł a skoro tak, to wadliwym jest określenie zakresu obowiązku jako „częściowego”. Takie rozstrzygnięcie powoduje wewnętrzną sprzeczność wyroku skoro dopuszcza możliwość szerszego naprawienia szkody, aniżeli jej wysokość wynikająca z odzwierciedlonych w opisie czynu ustaleń sądu. Te okoliczności skutkowały zmianą wyroku w zaskarżonej części w ten sposób, że w zakresie rozstrzygnięcia wydane na podstawie art. 46 § 1 kk a zawartego w punkcie VI wyeliminowano określenie „częściowego”.

Oceniając kompleksowo omówiony rodzaj i wymiar zastosowanych wobec oskarżonej sankcji stwierdzić należy, że z uwagi na bezwzględny charakter łącznej kary pozbawienia wolności, uznać je należy za dość surowe a z tego powodu będą stanowić odczuwalną dolegliwość dla oskarżonej, ale ta jest naturalnym następstwem kary. Jeżeli zastosowana sankcja nie jest dla oskarżonego dolegliwa, to takie jej ukształtowanie jest sprzeczne z celami procesu karnego. Stanowczo jednak należy podkreślić, że orzeczone wobec oskarżonej kary nie są surowe w stopniu czyniącym je rażąco niewspółmiernymi a tylko taka ocena skutkuje modyfikacją wyroku w instancji odwoławczej.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego, sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżoną od ich ponoszenia, uznając, że jej aktualna sytuacja życiowa i materialna determinowana koniecznością odbycia długoterminowych kar pozbawienia wolności uzasadnia ocenę, że ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.